

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | w sylvka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążcza 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 7 czerwca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dzisiaj: Roberta B. M. Jutro: Medarda B. — Gr. kat.: Dzisiaj: 25. Obr. głow. s. Joana. Jutro: 26. Karpa Op. — Słowiańskie: Dzisiaj: Wisława b. Jutro: Wyszostawa.

Wschód słońca 4:07, zachód 7:50.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj: 3:30; do Strzyja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Bełzca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedziele i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedziele i św. rz.-kat.); do Szczercza 10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz. kat.). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10-1 i codz. 4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 4-7 popoł. prócz soboty. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzedniego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11-12. — Bibliot. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od g. 11-1, w inne dni 10-1 i 4 do 8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Do-omu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 i 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemysłowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie Tow. Zabaw Ruchowych w lok. Tow. (Zielona 22) o g. 7 w. — Wiec kobiet, w sprawie reformy wyborczej w sali Towar. pedagogicznego (Zimorowicza 16) o g. 7 i pół w.

Odczyty i wykłady. W akad. Kółku przyrodników odczyt p. Bochnika: „O pamięci jako ogólnym podkładzie zjawisk życiowych“ w sali XV Uniw. o g. 6 w. — Egzamin uczestników „kursu pielęgniarstwa chorych“ w sali ratuszowej o g. 11 rano.

W Związku naukowo-literackim (Teatralna 23) odczyt prof. J. Pawlikowskiego pt.: „Źródła i pokrewieństwa towarzyszenia ze szczególnym uwzględnieniem mistyki Słowackiego“, początek o g. 8 w.

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 wieczór w ratuszu.

Teatr miejski. Dzisiaj: „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena (po cenach niższych).

Rada miejska.

Obecna Rada m., zdaje się, do końca swej kadencji nie wybrnie z zaległości, jeżeli sprawy przez nią załatwiane będą iść w tem samym tempie. Dla częściowego bodaj wyrobienia tych zaległości zarządził prezydent Michalski dwa posiedzenia w tym tygodniu, wyznaczając na nie 68 spraw po to, aby na pierwszym z tych posiedzeń załatwić aż... jedną drobną sprawę zakupną gruntu pod szkołę, a drugą, ważniejszą i dla naszych stosunków doniosłą, zaledwie przedyskutować. Druga ta sprawa — to miejski zakład pogrzebowy — który po przeszło rocznej wędrówce doszedł wreszcie do Rady m. I pomimo, że dyskutowano przeszło dwie godziny nad tem, czy założyć własny zakład, czy zakupić gotowy zakład p. Kurkowskiego, — nie osiągnięto żadnego rezultatu — bo... jak zwykle koło godz. 10 fotele radzieckie świeciły pustkami. A w dyskusji tej wyrodziło się tyle projektów, że nie wiadomo, jaki ta sprawa weźmie obrót, czy będzie nas chował p. Kurkowski, jako funkcjonaryusz gminy, czy p. Laudyn, zarządca dworca budowlanego. Nie brak było i pesymistów wśród grona samego prezydium, którzy przepowiadali, że z taniemi pogrzebami będzie tak samo, jak z taniemi mięsami, albo może i gorzej — no ale zawsze ojcowie miasta zyskają sobie wdzięczność mieszkańców grodu za dobre chęci przynajmniej, a i to coś warte. Przebieg obrad był następujący:

Wczorajsze posiedzenie Rady m. otworzył prez. Michalski o godz. 7¹/₄ wieczorem, zapraszając radnych

na odsłonięcie pomnika ś.p. Piotra Chmielowskiego, które odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem, dodając, że na radnych, chcących się udać na cmentarz, będą oczekiwać powozy przed ratuszem. W dalszym ciągu zaprosił prezydent radnych na uroczystość jubileuszu Tow. „Skala“, która odbędzie się również w niedzielę 10 b. m., a w końcu na egzamin absolwentek kursu dozorczyń chorych, mający odbyć się dziś w sali ratuszowej.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos radny Czarniecki, zapytując prezydenta, co słyhać z fundacją im. Czarkowskiej Golejewskiej, tyżącą się m. Zakładu sierot. Mowca bowiem dowiedział się, że zanim fundacya ta nie wejdzie w życie, nie mogą być w Zakładzie tym poczynione żadne przeróbki, które są niezbędne. Wobec tego mowca pyta, jaki los spotkał tę fundację.

Prez. Michalski odpowiedział, że dotychczas żaden los jej nie spotkał, a prezydent był w tej sprawie u namiestnika hr. Potockiego, prosząc go, aby fundacya ta wysłała raz z biur namiestnictwa. Namiestnik przyrzekł przypilnować tę sprawę, jak również sprawę fundacji im. Bilińskiego.

W dalszym ciągu r. Czarniecki wyraził imieniem mieszkańców ul. Zielonej życzenie utworzenia przy żeńskiej szkole im. Elżbiety klas VIII i IX a w końcu zapytywał prezydenta, czyby miasto nie mogło odkupić od wojskowskiej szpitala przy ul. Łyczakowskiej, siedliska wszelkich chorób, które rozchodzą się po okolicznych domach.

Prezydent odpowiedział, że sprawa utworzenia VIII i IX kl. w szkole Elżbiety jest na najlepszej drodze, sprawa zaś wykupna szpitala wojskowego nie jest tak łatwa i łat na to potrzeba.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Po kilku „uchwałach drugich“ postanowiono na wniosek r. Neumana zakupić od p. Łodzińskiej grunt przy ul. Wóleckiej na budowę szkoły obszaru 2510 sążni kwadratowych po cenie 30 kor. za sążeń. Uchwałę drugą w sprawie konwersyi 6¹/₂ milionowej pożyczki referował r. dr. Lisiewicz. Zabrał głos przed głosowaniem w kwestyi formalnej r. Hudec, stawiając wniosek, aby ostateczną decyzję, komu oddać konwersję i na jakich warunkach, zostawić oprócz komisji kontroli długów, sekcji finansowej i Radzie miejskiej.

Po poparciu tego wniosku przez rr. dr. Maryańskiego, dr. Adama i r. Riedla przyjęto wniosek r. Hudeca. Otwarcie ofert nastąpi dziś.

Z kolei referował r. dr. Lisiewicz sprawę miejskiego zakładu pogrzebowego, który przeciw raz doczekał się kolei w porządku obrad Rady miasta. Referent przedstawił znane z licznych notatek kronikarskich koleje tej sprawy, w rozmaitych komisjach i sekcjach. Początkowo zamierzono utworzyć własny zakład kosztem 20.000 kor. W trakcie czynności przedwstępnych zgłosił się p. Kurkowski, oferując do kupna swój zakład.

Wybrana komisya zbadała wartość budynków i gruntu, szacując je na 127.000 kor., wartość zaś inwentarza, oszacowaną przez p. Kurkowskiego na 185.000 kor., oceniła ta komisya na 111.000 kor. Dodawszy do tego wartość 30-letniej firmy, żądał p. Kurkowski za swe przedsiębiorstwo 300.000 kor., zniżając tę cenę do 285.000 kor. Początkowo magistrat postanowił zakupić zakład p. Kurkowskiego, później atoli reasumowano tę uchwałę, i po zwiedzeniu miejskich zakładów pogrzebowych w Dreźnie i gdzieindziej, uchwalono założyć własny zakład kosztem 84.000 kor. Kierownikiem tego zakładu byłby kierownik dworca budowlanego, p. Laudyn, a nadto zajęci byłiby w tym zakładzie dwaj ludzie fachowi. Dla miasta — kończył referent — korzystniejszym byłoby kupno zakładu p. Kurkowskiego, zwłaszcza, że p. Kurkowski nie żąda spłaty od razu. Nadto miasto, korzystając z rad i wskazówek p. Kurkowskiego, nie potrzebowałoby płacić „frycowego“, a dalej nabywając tak wielki zakład, mogłoby miasto regulować ceny i pozbyłoby się poważnego, bądź konkurenta. Ze skromnym zakładem swoim, założonym kosztem 84.000 k., nie możnaby konkurować z olbrzymim zakładem i nie zaradziłoby to klęsce finansowej, jaką dla niejednej rodziny jest pogrzeb jej członka. Jak gdzieindziej, zakład ten byłby połączony z dworcem budowlanym, a koni w wolnych chwilach używano by do innych celów.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos wiceprez. dr. Rutowski, podnosząc, że nie jest w interesie miasta stwarzać pod swą egidą monopol pogrzebowy. Gmina ma zwalczać system, stworzony przez p. Kur-

kowskiego, śrubujący ceny pogrzebów „ad maximum“, nie może więc łączyć się z p. Kurkowskim i zostawiać mu w myśl oferty, ostatnią decyzję. Miasto ma regulować ceny, znieść niepotrzebną pompę, naśladować miasto — Dreźnie i Warszawę. Zwłaszcza Dreźnie byłoby wzorem dla Lwowa. W mieście tem złączono zakład pogrzebowy z całą służbą pociągową, przez co czynność jest uproszczoną i daje nawet zyski. Zakładając własny zakład pogrzebowy, zerwałoby miasto ze służbą pogrzebową, przebraną za Hiszpanów, Madiarów, wojewodów, co przynosi ujmę temu poważnemu obrzędowi. Jeżeli pozbedziemy się niepotrzebnych blichtru, będziemy mogli w nowym zakładzie urządzać pogrzeby nawet za jedną czwartą ceny p. Kurkowskiego. Projekt i plany remizy miejskiego zakładu pogrzebowego są gotowe już od jesieni roku ub. i jeżeli Rada uchwali założenie własnego zakładu, o co mowca prosi, w niedługim czasie zakład ten może wejść w życie.

R. Jonaśz podniósł, że gdyby p. Kurkowski ciągnął rzeczywiście takie szalone zyski, graniczące aż z lichwą, jak podnoszono, nie pozbywałby się swego zakładu. Utrzymanie takiego zakładu jest kosztowne, wobec tego mowca radzi odstąpić na razie tak od kupna zakładu p. Kurkowskiego, jak i zakładania własnego, gdyż można na tem stracić a nie naprawić złego.

R. Gubrynowicz zaznaczył, że wyzyskanym przez przedsiębiorców pogrzebowych może być ten, kto się da wyzyskać. Dzisiaj bardzo ładny pogrzeb wobec konkurencji przedsiębiorców można mieć za 100 kor. i mniej, wobec tego mowca stawia wniosek przejścia nad sprawą miejskiego zakładu pogrzebowego do porządku dziennego.

R. dr. Dwernicki wyraził opinię, że myśl założenia zakładu pogrzebowego gminnego jest niewątpliwie doniosłą, jej rezultatem jest, że przedsiębiorca, o którym mówiono, czuje, że przy skromnej nawet konkurencji nie będzie mógł ciągnąć szalonych zysków. Oferta jego zdradza, jakie są to ceny i zyski. Oto stawia warunek, aby przy pogrzebach o cenie nad 100 k. brać 25 prc., nad 200 k. 30 prc., nad 300 k. po 50 prc. ponad własne koszty. Gmina, obejmując ten zakład wraz z inwentarzem, musiałaby, chcąc spłacić cenę kupna w ratach wedle wniosku Kurkowskiego, pobierać takie lichwiarskie procenty.

Założenie zakładu pogrzebowego ma na celu usunąć teatralną komedyancką pompę, ubliżającą powadze pogrzebu, jako aktu pobożności, obrzędu religijnego — jako aktu, przy którym myśl o wieczności powinna usunąć tę błagę.

Gdyby gmina zakupiła inwentarz Kurkowskiego, włożyła kilkadziesiąt tysięcy koron w łachmany teatralne, to musiałaby zachować obecny system — wprost nieprzyzwoity i przykry.

Założenie zakładu gminnego stworzy dostateczną konkurencję dla regulowania cen, oraz dostateczną podstawę do wprowadzenia poważnego pogrzebu.

Z tych powodów jest mowca przeciw myśli zakupowania przedsiębiorstwa p. Kurkowskiego.

R. dr. Tomaszewski polemizował z wywodami poprzednich mowców, udowadniając, że nie wszyscy dadzą się wyzyskiwać. Mowca oświadcza się za urządzeniem własnego zakładu pogrzebowego, a konkurencji p. Kurkowskiego nie trzeba się obawiać.

R. Markiewicz sprzeciwił się zakupnu zakładu p. Kurkowskiego, jako też zakładaniu własnego zakładu. Jeżeliby p. Kurkowski zmuszony był zwinąć swe przedsiębiorstwo — ubyłoby miastu poważny przedsiębiorca, który urządza śluby i pogrzeby na różne skale i według różnych życzeń publiczności. Niechaj więc p. Kurkowski prowadzi swój interes dalej, zwłaszcza że nie wyzyskuje, ale owszem nie jeden pogrzeb i ślub taniej urządza (głosy: chyba z protekcji), niż inni przedsiębiorcy, — a miasto, jeżeli chce co uczynić dla biedniejszej klasy ludności, niechaj ofiaruje pewną kwotę Tow. św. Wincentego à Paulo na założenie zakładu pogrzebowego, a nadto przeznaczą rokrocznie 4.000 kor. na grzebanie ludzi biednych. Przemówienie swe zakończył mowca wnioskiem, sformułowanym w tym duchu.

R. Hudec w przedłużeniu przemówienia udowodnił, że jedynym interesem tak dla miasta jak i dla ludności, jest zakupienie zakładu p. Kurkowskiego, który jest wzorowo prowadzony.

Błędem jest mniemanie, że do prowadzenia tego przedsiębiorstwa, potrzebny osobny departament — wystarczy bowiem jeden sprytny człowiek. Przez zakupno przedsiębiorstwa p. Kurkowskiego usunie się poważnego konkurenta, który dotychczas ciągnął szalone zyski.

Wiceprez. Ciuchciński zaznaczył, że od początku nie „palił” się do żadnego własnego przedsiębiorstwa, P. Kurkowskiego zmusza do sprzedania bądź co bądź rentownego zakładu choroba, podatki i jeszcze jeden najważniejszy, ale dyskretny powód, a komisya, oglądając jego zakład, przysłała do przekonania, że kupno byłoby korzystne dla miasta.

Mowca nie wierzy, aby 84.000 kor. wystarczyło na założenie nowego zakładu i wie z doświadczenia, że wkłady wzrosną z czasem w dwójnasób. W Dreźnie może zakład miejski prosperować, bo odpowiada wymaganiom tamtejszej ludności, a nie wiemy, jaki obrót weźmie ta sprawa we Lwowie.

Mowca obawia się, aby z regulacją cen pogrzebów, nie było tak samo, jak z mięsem (głosy: słusznie). Wobec tego mowca radzi oddać tę sprawę jakiemuś towarzystwu.

R. Mokrzycki oświadczył się wyjątkowo — jak zaznaczył — za wnioskiem magistratu, obawia się jednak, aby z tą sprawą nie było tak samo, jak z innymi, n. p. m. kasą oszczędności, zakładem zastawniczym, (głosy: m. jatkami) i t. p. Trzeba raz położyć tamę wyzyskowi i założyć miejski zakład pogrzebowy... (głosy: i miejskie jatki).

Na tem o godz. 10-tej zamknięto dyskusję i odczono posiedzenie do dziś z tem, że ostatni głos ma mieć referent.

Wybór sejmowy z Białej.

Prz korespondencji naszej z Białej („Słowo Polskie” nr. 244) zamieszczamy, w myśl zasady: „audiat et altera pars”, następujące wyjaśnienia, nadesłane nam z innego źródła:

Sprawozdania ze zgromadzenia przedwyborczego dr. Battaglii, przyniesione przez organy, kandydatowi od dawna stale i zasadniczo wrogie, jak „Naprzód”, „Nowa Reforma” i „Kuryer Lwowski”, w niejednym kierunku tendencyjnie odbiegają od rzeczywistości.

I tak dr. Battaglia bynajmniej nie oświadczył się za utrzymaniem niemieckiego stanu posiadania w Białej, gdyż wyraźnie i dwukrotnie zaznaczył, że „będzie się starał o rozwój i pomnożenie tych zakładów i instytucyj, które zmierzają do gospodarczego podniesienia miasta Białej, szczególnie zaś jej kupiectwa i drobnego przemysłu”. W tem oświadczeniu mieści się przecież zapewnienie starań o sąd obwodowy, szkołę średnią i t. p., gdyż to są „zakłady i instytucje”, które przez zwiększenie ruchu i liczby konsumentów poprawiają położenie kupiectwa i drobnego przemysłu i tak też, a nie inaczej akcją gospodarczego podniesienia Białej rozumie tamtejsze kupiectwo i rękodzielo, nietylko polskie, lecz także niemieckie. Że zaś powstanie takich nowych zakładów i instytucyj rozszerza polski stan posiadania w Białej, jest jasne.

A jeszcze wyraźniej staje pogląd dr. Battaglii na sprawę stanu posiadania w oświetleniu innego, nader dobitnego oświadczenia jego, iż jako Polak uważał i uważać będzie zawsze obronę i popieranie interesów polskiej narodowości za swój obowiązek.

Dalej oświadczył dr. Battaglia, że w walkach narodowych jest zasadniczo przeciwnikiem brutalności i gwałtownego wdzierania się jednej narodowości w stan posiadania drugiej, natomiast za konieczną uważa dążność do łagodzenia antagonizmów narodowych drogą kompromisów, o ile to tylko jest możliwe. Tem jednak przecież wcale nie wykluczył samej walki narodowej wtedy, gdy kompromis do skutku dojść nie może. A że na konkretne zapytanie dr. Grossa, jakie stanowisko zajmie wobec sprawy założenia szkoły średniej w Białej (po burzy, która przeciw temu ze strony kilku niemieckich radykałów się podniosła), oświadczył dr. Battaglia, iż oczekuje przede wszystkim, aby większość wyborców wyrobiła sobie w tej mierze jednolitą opinię, z którą liczyć się będzie, to taka taktyka na razie była konieczna. Dyktowała ją rosnące rozdrażnienie radykalnych elementów niemieckich, których wpływowi przy publicznych wystąpieniach z łatwo zrozumiałych powodów muszą ulegać także i spokojniejsze żywioły. Inne zachowanie się kandydata byłoby sprawę samej raczej zaszkodziło i odwlekło, oraz utrudniło wdrożoną już przez niego i nienajgorzej zapowiadającą się pewniejszą akcją zjednywania tych spokojniejszych elementów niemieckich dla poważniejszej myśli drogą prywatnej perswazyi.

Dalej nie jest prawdą, aby komitet wyborczy, patronizujący kandydaturę dr. Battaglii, był wyłącznie niemiecki, gdyż w skład jego weszli także reprezentanci białskiej Polonii: dr. Myciński, dr. Nycz i p. Zapalowicz. Nie jest też prawdą, aby dr. Battaglia przemawiał wyłącznie po niemiecku. Po wygłoszeniu mowy kandydackiej w języku niemieckim, co ze względu na znaczną większość niemieckich wyborców na sali obecnych, było koniecznością, zwrócił się w języku polskim do wyborców polskich z oświadczeniem gotowości powtórzenia swego programu w języku polskim, od czego go jednak wyborcy polscy zwolnili. A tem łatwiej uczynić to mogli, że poprzedniego dnia dr. Battaglia w „Czytelnicy Polskiej” wobec wyborców polskich program swój w polskim języku wygłosił, odbywszy następnie z nimi dłuższą, poufną konferencję.

Powyższy proceder odpowiadał zresztą w zupełności przyjętemu w Białej dla podobnych okazji zwyczajowi i wynikł z poprzedniego porozumienia się dr. Battaglii z przywódcami polskimi i niemieckimi.

Wreszcie nie jest prawdą, aby Polacy gremialnie opuścili zebranie dla okazania swego niezadowolenia z mowy kandydackiej dr. Battaglii. Polscy wyborcy

opuścili salę dopiero po oficjalnem zamknięciu posiedzenia równocześnie z wyborcami niemieckiej narodowości.

Z Rosji i Zaboru.

Oświadczenia „Robotnika”.

Warszawa. (Tel. wł.). W ostatnim numerze „Robotnik”, organ P. P. S. ogłasza: Na żądanie towarzyszy jednego z okręgów przypominamy następującą zasadę naszego wydziału bojowego. Każdy członek bojówki, otrzymując do ręki rewolwer, powinien pamiętać w myśl obowiązującego regulaminu, że ktokolwiek nadużyje broni partyjnej w celach osobistych zemsty, rabunku i t. p. podpisuje tem samem na siebie wyrok śmierci.

Samosąd robotniczy.

Warszawa. (Tel. wł.). Od pewnego czasu dwóch bandytów Władysław Łacheta i Józef Stępel napadało na Pradze na powracających z budowy III mostu robotników i pod groźbą rewolwerów zmuszali ich do oddawania im zarobionych pieniędzy. Napady takie, powtarzające się dosyć często, wyprowadziły nareszcie robotników z cierpliwości i onegdaj około 40 robotników przyłapało obu bandytów na łąkach Gocławskich. Józef Stępel, ugodzony kulą rewolwerową, padł trupem na miejscu, Łacheta zaś otrzymał ranę szczęki.

Strzały na rewierowego.

Warszawa. (Tel. wł.). Przy ul. Milej strzelano onegdaj kilkakrotnie do rewierowego Tumela, ale go nie trafiono. Jedną z kul zabiła 8-letniego Cęcla Welszera. Sprawcy uszli.

Głodówka.

Warszawa. (Tel. wł.). Do „Gaz. Polskiej” piszą z Ostrowca, że kilkudziesięciu więźniów z Ostrowca i okolicy, trzymany bez śledztwa i sądu od 5 miesięcy w więzieniu sandomierskiem, rozpoczęło głodówkę, która trwa już 6 dzień. Kilkunastu popadło już w gorączkę.

Rodziny uwieczonych wysłały do posta ziemi Sandomierskiej w Dumie depezę, z prośbą błagalną o przynaglenie administracji do rozstrzygnięcia ich sprawy, gdyż dotąd nie wiedzą, za co ich uwięziono. Telegram kończy się groźbą obawy epidemii tyfusu głodowego.

Warszawa. (Tel. wł.). Stan zdrowia głodzącego się od 7 dni redaktora „Nowin”, Wład. Okręta, budzi obawy. Chory gorączkuje i nie opuszcza łóżka.

Napad zbrojny na browar.

Siedlce (Pet. Ag.). W osadzie Sławatycze, pow. białskiego, 5 osób dokonało napadu zbrojnego na browar. Zabrali oni właścicielowi 1125 rubli i ranili jego córkę.

Sprawa redaktora Koskowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym rozpoznawaną była wczoraj sprawa o potwarz w druku, wytoczona byłemu redaktorowi „Gońca”, p. Bolesławowi Koskowskemu, przez pomocnika komisarza VII cyrkulu, porucznika Iwanowa.

Oskarżenie zarzucało Koskowskiemu, że zamieścił artykuł, donoszący, że w cyrkule z rozkazu Iwanowa pobito aż do utraty przytomności, ślusarza Smółkowskiego. Iwanow uznał tę wiadomość za fałszywą i krzywdzącą go wysoce w opinii, i twierdził, że dała ona początek uprzedzeniu doń publiczności i prasy i oburzeniu, które zagraża jego osobistemu bezpieczeństwu.

Mimo energicznej obrony ze strony adw. Papińskiego, sąd po przesłuchaniu świadków, którzy stwierdzili, że komisarza Iwanowa nie było wówczas w cyrkule, nie uznał tłumaczenia, że p. Koskowski na kilka dni przedtem złożył redakcyję i tylko ze względów formalnych podpis jego przez kilka dni figurował na „Gońcu”, skazując redaktora Koskowskiego na 4 miesiące więzienia.

Dyrektor Banku handlowego.

Warszawa. (Tel. wł.). Na stanowisko dyrektora Banku handlowego, opróżnione przez s. p. Karola Deikego, mianowany został p. Wojciech Sawicki, dotychczasowy wice-dyrektor banku.

Ucieczka z więzienia w koszu.

Moskwa (Ag. Pet.). Z więziennego szpitala uciekł jeden z organizatorów związku pocztowo-telegraficznego, Parfenenko; siedział z nim student Perchocki, który miał być uwolniony. Po Perchockiego przyjechała siostra, która przywiozła mu w koszu ubranie i Perchocki przebrał się, a Parfenenka zapakowano do kosza i wwieziono. Perchockich brata i siostrę, aresztowano ponownie, udziałowi swemu w ułatwieniu ucieczki oni zaprzeczają.

Sprawa deputatów rady robotniczej.

Petersburg (Ag. Ros.). Prokuratorya ukończyła opracowywanie aktu oskarżenia w sprawie Chrustalewa i deputatów rady robotniczej. Około 50 osób oskarżonych jest o zorganizowanie stowarzyszenia występnego, celem zniesienia istniejącego porządku państwowego i społecznego.

Generał-gubernatorstwo moskiewskie.

Berlin. (Tel. wł.). Jak donoszą z Petersburga, kilka dzienników zapewnia, że dymisya Dubassowa nastąpi lada chwila i że w miejsce jego generał-gubernatorem Moskwy ma być zamianowany generał Rennenkampf, który powrócił z Syberji i bawi obecnie w Moskwie. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości na razie niema.

Ruch agrarny.

Petersburg (TBK.). Od tygodnia występują objawy ruchu agrarnego w gubernii saratowskiej, woroneskiej i grodzieńskiej. Gdziegdzie ruch przybiera rozmiary groźne. Z rozmaitych stron nadchodzą wiadomości, że chłopci postanowili grunta wielkiej własności sami rozdzielić, na wypadek, gdyby Duma nie chciała przeprowadzić uregulowania kwestyi agrarnej. Dzienniki donoszą, że półtora miliona dziesięcin dóbr koronnych na prawym brzegu Wołgi w gubernii samarskiej, rząd postanowił podzielić do rozdania bezrolnym i emigrantom z gubernii południowych i centralnych.

Wczorajsze posiedzenie Dumy.

Petersburg (TBK.). Duma na wczorajszym posiedzeniu nie prowadziła dalej dyskusji nad kwestyą agrarną. Wniosek o zmianie rozmaitych artykułów o legislacyjnej kompetencji Dumy, dał powód do ogólnej dyskusji nad sytuacją w kraju. Posiowie Anikin, Aładin i Rodiczew uderzali gwałtownie na rząd. Posiowie Heyden, Lewin i Winawer przedstawiali, że Duma ma prawo przedkładać tylko projekty do ustaw. Duma postanowiła przekazać komisji projekty co do zmiany ustawodawczej kompetencji Dumy, poczem posiedzenie przerwano.

Ogólne położenie.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Wr. Allg. Ztg.”, na podstawie informacji z kół dyplomatycznych donosi, że obecne położenie wewnątrz-polityczne w Rosji jest nader krytyczne. Po wydarzeniach dni ostatnich i po zajęciach w Dumie, która domaga się bezwarunkowo ustąpienia gabinetu, musi nastąpić zwrot decydujący. Ogólnie sądzą, że międzynarodowe koła są obecnie zdecydowane Dumę odroczyć lub ewentualnie rozwiązać, a gdyby Duma stawiała opór, siłą ją rozpuścić. Nie ulega wątpliwości, że podobne postąpienie rządu wywoła ogromne oburzenie w kołach ludności wiejskiej i robotniczej i że to niezadowolenie przemieni się wnet w otwartą rewolucję. W każdym razie wzrost ruchu agrarnego w ostatnich czasach każe się spodziewać poważnych wydarzeń.

Rozpuszczenie Dumy.

Petersburg (Tel. wł.). „Pet. Gazeta” dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że prezes ministrów Goremykin ma już podpisany rozkaz rozpuszczenia Dumy w krytycznej dla rządu chwili.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Informacje telegraficzne niektórych dzienników o zbuntowaniu się trzech pułków garnizonu kurskiego, okazały się nieuzasadnionymi. Żołnierze domagali się polepszenia bytu ekonomicznego, żadne jednak naruszenie dyscypliny nie zaszło.

Sytuacja w Austrii.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego; na wstępie przewodniczący p. Abrahamowicz odczytał list hr. Dzieduszyckiego, w którym tenże w następstwie swego mianowania na ministra, składa urząd przewodniczącego klubu i swój mandat do delegacji.

P. Abrahamowicz poświęca pełnemu zasług przewodnictwu Kołem przez hr. Dzieduszyckiego słowa uznania i daje wyraz swej radości wobec tego, że tak gorąco miłujący Galicyę mąż został mianowany ministrem. Mowca również i dr. Piętałowi wyraża podziękowanie i uznanie za jego ofiarę dla kraju działalność.

Hr. Dzieduszycki dziękuję i oświadcza, że nie czuje się na siłach, aby dorównać swemu poprzednikowi pod względem fachowych wiadomości w sprawach gospodarczych kraju, jednakże tym sprawom poświęci całą swoją uwagę.

Dr. Piętał dziękuję za słowa uznania i ubolewa, że jego stosunek do większości Koła nie ukształtował się tak, jakby on sobie życzył.

P. Pastor dziękuję imieniem kolegów klubowych dr. Piętałowi za zasługi, oddane przezeń interesom ludu polskiego.

Następnie odbyły się obrady poufne nad położeniem politycznym, wynikiem których było jednomyślnie przyjęcie następującej rezolucyi, przedłożonej przez komisję parlamentarną Koła:

„Koło polskie przyjmuje do wiadomości zawiadomienie swego prezydium i oświadcza, że Koło nie może uznać obecnego rządu za parlamentarny. Koło polskie uczyni zależnem swoje stanowisko do nowego gabinetu od zachowania się rządu względem interesów kraju i państwa”.

Dwie pilne sprawy.

Wiedeń. (TBK.) Rada miejska uchwaliła rezolucję, wzywającą Izbę posłów do jak najszybszego załatwienia przedłożeń rządowych w sprawie reformy ustawy przemysłowej i w przedmiocie reformy wyborczej. Obie rezolucje będą w formie petycji odczytane w Izbie posłów.

Konferencya.

Budapeszt. (Węg. B. kor.) Donoszą z Wiednia, że prezydent ministrów Wekerle przyjęty dziś będzie przez cesarza na prywatnej audyencji. Dalej donoszą, że niemiecki ambasador hr. Wedel udał się wczoraj przed południem do gmachu ministerstwa węgierskiego, gdzie już przedtem stawiał się austriacko-węgierski ambasador w Berlinie hr. Szegenyi, i obaj odbyli z dr. Wekerlem dłuższą konferencję.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś Sejm węgierski wybierze członków do delegacji, poczem zbierze się na posiedzenie dopiero po sesji delegacyjnej, celem przeprowadzenia obrad nad adresem do monarchy i celem uchwalenia budżetu. Jak słychać, wśród partii niezawisłości panuje wielkie niezadowolenie z polityki hr. Gołuchowskiego, a niezadowolenie to znajdzie wyraz podczas sesji delegacyjnej.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski przyjął wczoraj ustawę o traktatach handlowych. W dyskusji minister handlu Koszut oświadczył, że taryfę cłową, mimo pozorów tymczasowości, należy uważać za fakt ostateczny, albowiem Węgrzy mają prawo do samodzielności cłowej, a przez to interesy Austrii nie zostały wcale naruszone. Jeżeli jednak Austria zechciałaby się mieszać w tę sprawę, obchodzącą wyłącznie Węgry, to chyba dlatego jedynie, że nie respektuje art. 12 z r. 1867 i art. 30 z r. 1899.

W odpowiedzi na wywody kilku mówców z partii niezawisłości, minister Koszut odpowiedział: „Kierunek i duch, o którym mowa, polega na tem, że albo zawartym zostanie z Austrią traktat handlowy, albo pozostanie w mocy art. 30 z r. 1899 aż do r. 1917. O wspólności cłowej zatem, ani o sojuszu cłowym nie ma mowy“.

Socjaliści na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Podczas onegdajszych obrad kongresu socjalno-demokratycznego pokazało się jasno, że w łonie stronnictwa panuje wielki rozdział, mianowicie scierają się t. zw. intelektualni z właściwymi robotnikami.

Odwiedziny cesarza Wilhelma.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz Wilhelm nadał rozmaitym dygnitarzom ordery, między innymi prezydentom ministrów Beckowi i Wekerlemu.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz Wilhelm złożył wczoraj wieniec na grobie ś. p. arcyks. Rudolfa w krypcie kościoła OO. Kapucynów.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze z powodu wizyty cesarza Wilhelma w Schönbrunie, że cesarz Wilhelm pojechał tylko uściśnić dłoń starego przyjaciela, zasiadającego na tronie państwa, oddawna zaprzyjaźnionego, a z tego powodu w Londynie, Rzymie i Petersburgu nie powinny się ukazywać objawy nerwowości. Podróż obecna nie jest niczem innym, jak utwierdzeniem polityki serca, która się okazała polityką mądrą i zapewniającą pokój.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz niemiecki i cesarz Franciszek Józef wystosowali do króla włoskiego następujący telegram: „Obaj razem przesyłamy naszemu trzeciemu wiernemu sojusznikowi wyrazy naszej niezmiennej przyjaźni. Wilhelm, Franciszek Józef“.

Na powyższą depeszę nadeszła od króla włoskiego następująca odpowiedź: „Podzielim zadowolenie Waszej Ces. Mości i Jego Ces. Mości cesarza Wilhelma z powodu waszego wspólnego pobytu i proszę obu sojuszników przyjąć wraz z moim podziękowaniem za wasz łaskawy telegram zapewnienie mojej wiernej i niezmiennej przyjaźni. Wiktor Emanuel“.

Wiedeń. (TBK.) Po śniadaniu w niemieckiej ambasadzie udali się wczoraj obaj monarchowie do Schönbrunu. O g. pół do 7 wieczór odbył się obiad rodzinny u arcyks. Maryi Waleryi w Lainz. W obiedzie wzięli udział obaj monarchowie, oraz arcyksiężęta. Równocześnie odbył się na Zamku w Schönbrunie obiad marszałkowski dla świty cesarza niemieckiego. Późnym wieczorem był cesarz niemiecki na herbacie u ks. Fürstenberga, a o 11 wrócił do Schönbrunu. Cesarz Wilhelm wręczył cenny podarunek hr. Gołuchowskiemu, a cesarz Franciszek Józef dał podarunek hr. Eulenburgowi, marszałkowi dworu cesarza niemieckiego.

Były minister dr. Pięta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dr. Pięta przekazał sprawę urzędową swego stanowiska hr. Dzieduszyckiemu. Po ukończeniu sesji Rady państwa, dr. Pięta zwinie swój dom w Wiedniu i przeniesie się do Lwowa na stały pobyt.

Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał profesorowi gimnazjum w Jaśle, Władysławowi Węgrzyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W procesie posła Wilka przeciw ks. Szpondrowi zapadł następujący wyrok sędziów przysięgłych. Pierwszemu głównemu pytaniu zaprzeczono jednogłośnie, wskutek tego odpadło drugie pytanie; trzeciemu ewentualnemu pytaniu zaprzeczono 10 głosami. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok uwalniający ks. Szpondra.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę kolegium profesorów, na mocy której dopuszczono dra Adama Wrzoska do wykładania w charakterze prywatnego docenta powszechnej i eksperymentalnej patologii, na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przeszkody w ruchu kolejowym.

Stanisławów. (Tel. wł.) Z powodu nieustannej ulewy, woda deszczowa zalała tor kolejowy pomiędzy Korszowem a Ottynią. Pociąg osobowy z Kołomyi nr. 318, posuwając się niezmiernie powoli, z zachowaniem wszystkich ostrożności, przybył tutaj z trzygodzinnym opóźnieniem. Ze stacyi tutejszej wypuszczono z tego

powodu pociąg do Lwowa, tutaj zestawiony, nie czekając na pociąg nr. 318. Pociąg pospieszny nr. 312 przyszedł z Czerniowiec i odszedł do Lwowa już normalnie.

Stan wody na Bystrzycy halickiej bardzo wysoki. Most drewniany na Halickim stoi pod wodą. Z Marjampola i Halicza donoszą także o wysokim stanie Dniestru. Szczególnie wysoko woda stoi w Chlebczynie i Hołoskowie.

Po zamachu madryckim.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Matin“ donosi z Madrytu, że twierdzenie policyi, jakoby ostatni zamach był międzynarodowym spiskiem anarchistycznym, opiera się na dokumentach, znalezionych w domu sprawcy zamachu w Barcelonie.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Eclair“ dowiadyuje się z Madrytu, że skonfiskowano dziennik „Pierra-y-Libertad“ ponieważ ogłosił korespondencję z 80 podpisami, w której zawarte było twierdzenie, że we wszystkich więzieniach hiszpańskich stosowane są katusze z czasów jeszcze inkwizycji. Dziennik ten przyniósł szczegółowy opis męczarni, na jakie wystawieni są więźniowie w więzieniach. Równocześnie z konfiskatą aresztowano cały szereg redaktorów rozmaitych pism pod zarzutem, że należą do anarchistów.

Madryt. (Tel. wł.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że prezes ministrów dziś postawi królowi kwestyę zaufania.

Madryt. (Tel. wł.) W Bilbao uwięziono pod zarzutem współwiny w zamachu obcokrajowca, ten jednak wylegitymował się, jako oficer austriackiej obrony krajowej, wskutek czego natychmiast wypuszczono go na wolność.

Dwie gratulacje.

Paryż. (TBK.) Rada m. Paryża uchwaliła jednogłośnie przesłać królowi hiszpańskiemu gratulacje z powodu jego ocalenia. Następnie Rada, również jednomyślnie, postanowiła przesłać pozdrowienie pierwszej Dumie zaprzyjaźnionej z Francją narodu rosyjskiego, która z takim zapalem i z taką odwagą, wywołującą podziw całego świata, zabrała się do trudnej pracy około reform.

Projekt gmin wyznaniowych.

Paryż. (TBK.) Z polecenia komisji, złożonej z 3 kardynałów, 2 arcybiskupów i 6 biskupów, oddano do druku, wypracowany przez arcybiskupa z Besançon projekt statutu przyszłych gmin wyznaniowych. Projekt ten rozesłany będzie wszystkim członkom konferencji biskupiej z poleceniem poczynienia uwag i przesłania ich komisji, która na posiedzeniu, zapowiedzianem na 15 b. m., ustali ostateczne brzmienie tekstu, który ma być przedłożony papieżowi do decyzji w sprawie ewentualnego tworzenia związków wyznaniowych.

Zadośćuczynienie za mord.

Paryż. (TBK.) Dziennik „Matin“ donosi, że rząd francuski postanowił zażądać, jako zadośćuczynienia za zamordowanie francuskiego obywatela, urzędnika bankowego Carboniera, ażeby sułtan Tangeru zapłacił 500 tysięcy franków odszkodowania rodzinie zamordowanego, ażeby oficjalnie przeprosił rząd francuski i ażeby wznosił pomnik na miejscu mordu.

Wrzenie w marynarce francuskiej.

Brest. (TBK.) Także załoga pancernika „Joanna d' Arc“ urządziła wczoraj popołudniu burzliwą manifestację. Trzydziestu marynarzy bez pozwolenia udało się na ląd i nie chcieli powrócić na pokład.

Londyn (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowego kongresu górniczego, delegaci niemieccy postawili wniosek o zupełne wykluczenie kobiet z pracy w kopalniach.

Bukareszt. (TBK.). Nadzwyczajną sesję parlamentu wczoraj zamknięto.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 czerwca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	732.1	10.5	N-5			
2 popoł.	730.4	12.6	NNE-7	28.3	13.6	10.0
9 wiecz.	730.0	13.5	NE-5			

Uwaga: Pochmurno i dżdżysto.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **Dar narodowy T. S. L. we Lwowie.** W dalszym ciągu wpłynęły do Gal. Kasy Zaliczkowej składki z list następujących: Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych 50 kor., dr. Maryan Boziewicz 2 k., dr. Józef Buzek 4 k., Tadeusz Ceypek 23 k. 68 h., Stanisław Bal 46 k., Jadwiga Skalkowska 14 k., dr. August Łoziński 25 k., dr. Tadeusz Krobicki 24 k. 42 h., Romuald Kwiatkowski 5 k. 20 h., Józef Janowski 8 k. 50 h., Stanisław Szurek 18 k. 46 h., Ludwik Pręgoski 3 k. 50 h., Kazimierz Peplowski 7 k. 10 h., dr. Adam Kosiński 33 k., Zofia Romanowiczówna 8 k., Stanisław Arkusiewicz 12 k. 60 h., Adolf Haimann 37 k. 87 h., Kazimiera Twardowska 5 k. 62 h., dr. Jan Morawski 32 k. 20 h., Olga Neumayer 15 k. 60 h., Zofia d' Abancourt 10 k., Alfred Broniewski 22 k. 40 h., Witold Wasylewicz (dyrekcja poczt i telegrafów) 36 k. 10 h., Edward Ruszczewski 8 k. 62 h., Klotylda Torska 3., dr. Adam Szulistański 25 k., Józef Janelli 26 k. 93 h., Edward Neumayer 5 k. 50 h., dr. Kazimierz

Lubieniecki 3 k., Adela Klipunowska 13 k., Jan Bromilski 5 k., Robert Klemensiewicz 7 k., dr. Stanisław Skracha 10 k., Helena Wajdówna 13 k. 50 h., Franciszek Wrześniowski 5 k. 10 h., Stefan Garczyński 6 k. 50 h., August Zgoda 6 k. 66 h., Gwido Ruszczyński 27 k. 51 h., Kajetan Kruszyński 4 k. 10 h., Władysław Kapacz 13 k. 40 h., Emil Krug 1 k., Zygmunt Huet 5 k., Marya Skrzyńska 24 k. Antonina Nesseltech 7 k. 28 h., dr. B. Kielanowski 6 k. 60 h., Piotr Mikolasch i Ska 27 k. 84 h., Włodzimierz Tępa 30 k., Zofia Strzałkowska 31 k., Jadwiga Krisowa 26 k. 10 h., Władysław Rebczyński 16 k., Felicya Korabiewska 10 k., Bronisław Hoszowski 10 k. 20 h., dr. Bronisław Michalewski 1 k., dr. Stanisław Deryng 3 k. 99 h., Franciszek Barański 15 k., dr. Władysław Szymonowicz 4 k., dr. Maryan Gubrynowicz 5 k. 70 h., Władysław Starkiewicz 25 k, 50 h. — razem z wykazanymi poprzednio wpłynęło po dzień wczorajszy 1598 k. 20 h. Posiadaczom list składkowych przypomina się, że należy je wraz z zebranymi kwotami odsyłać do Galic. Kasy Zaliczkowej, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

— **Mianowanie.** Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę, Ludwika Pałamara, praktykantem rachunkowym w departamencie rachunkowym gal. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Administrator in spiritibus w Tyńcu, dyecezyi krakowskiej, mianowany ks. Jan Marszał, tamtejszy wikary.

— **Z poczty.** W dniu 10 czerwca b. r. otwartą zostanie przy urzędzie pocztowym Kołomyja 2 stacya telegraficzna (tylko dla nadawania telegramów) z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wpisy do prywatnego gimnazjum żeńskiego z prawem publiczności, utrzymywanego przez p. Zofię Strzałkowską przy ul. Pańskiej 1. 16, odbywać się będą od 9 do 20 czerwca między g. 3—5 po południu, zaś egzamina wstępne w dniach 25, 26 i 27 czerwca o godzinie 3.**

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę 16 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem, walne zgromadzenie członków kasyna za rok 1905. Przedwyborcze walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Zamknięcie rachunków za rok 1905 wyłożone jest w kancelaryi do przejrzania przez członków.

— **Rekonstrukcje w gmachu teatralnym.** Sekcja finansowa Rady miejskiej przyjęła na ostatnim posiedzeniu wnioski komisji teatralnej co do przeprowadzenia rozmaitych odnowień i uzupełnień w gmachu teatralnym kosztem 18.500 koron.

Dzierżawa teatru miejskiego. Komisja teatralna na ostatnim posiedzeniu uchwaliła ostateczny tekst kontraktu dzierżawy teatru miejskiego z p. Hellerem, wstawiając dodatkowe postanowienie co do ciągłości przedstawień. Brzmienie kontraktu dzierżawnego aprobowała wczoraj sekcja finansowa Rady miejskiej.

— **Sprawozdanie lwowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego** za ubiegły miesiąc maj wykazuje 439 nagłych wypadków, w których wzywano pomocy pogotowia. Z liczby tej wypadka 326 wypadków w dzień, 113 zaś w nocy, mężczyzną uległo wypadkom 241, kobiet 100, dzieci 90. Nagłych zastrabnień w ulicach miasta było 35, drobnych operacji i opatrunków chirurgicznych dokonano w lokalu pogotowia 362, złamań kości opatrzone 12, zwichnięć rąk, nóg i wogóle stawów 19. Samobójców ratowano z rozmaitym skutkiem aż 11. Falszywych alarmów naliczono 7.

Nieprzerwaną służbę sanitarną w lokalu pogotowia pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Od założenia Towarzystwa w r. 1893 udzielono ogółem pomocy w 41.638 wypadkach.

Zapisujemy się do Towarzystwa ratunkowego, wkładka roczna tylko 2 korony.

— **Wycieczka w uroczę okolice Użoka,** która się odbyła w niedzielę 3 b. m., powiodła się w zupełności, pomimo deszczu, od kilku dni trwającego. Wyjazd ze Lwowa nastąpił o godz. 5:07 rano przy sprzyjającej względnie pogodzie. Uczestników było około 300 osób, między niemi chór techników i klub mandolinistów, którzy wycieczkę uprzyjemniali naprzemiany. Po przybyciu o godz. 12 w południe do Sianek i spożyciu obiadu, ruszono gromadnie pieszo nad granicę węgierską do Użoka.

W czasie pochodu zaczął kropić deszcz, udano się zatem do tamtejszej gospody, gdzie powitał przybyłych proboszcz ruskiej parafii. Ponieważ było ciasno w gospodzie, udano się do parku, a po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór techników, ruszono z powrotem do Sianek, poczem o godz. 7 wieczorem nastąpił wyjazd do Lwowa. Niechaj żałują ci, którzy w obawie niesprzyjającej pogody, nie wzięli udziału w wycieczce. Komitetowi należy się wszelkie uznanie za urządzenie tej wycieczki.

— **Zgromadzenie malarzy i lakierników** odbyło się wczoraj w sali metalowców w pasażu Mikolascha o g. 8 wieczorem przy udziale blisko 300 osób. Uchwalono domagać się od majstrów 20 prc. podwyższenia dotychczasowej płacy, półtorej g. przerwy w porze obiadowej, oraz ścisłego przestrzegania ustawy przemysłowej pod względem przyjmowania do terminu nieletnich chłopców.

Powyższe żądania przedstawią delegaci robotników zgromadzeniu majstrów, które się odbędzie w „Gwieździe“ dnia 12 bm. W razie nieprzyjęcia tych żądań przez majstrów, grożą robotnicy malarzcy i lakiernicy ogólnym strajkiem.

— **Udatne zdjęcia fotograficzne z wycieczki młodzieży lwowskiej do Krakowa,** można oglądać w panoramie, mieszczącej się w pasażu Mikolascha.

— **Moralne bagienko.** Sprawa aresztowania pod za

rzutem kuplerstwa znanego na bruku lwowskim jegomości, o której wczoraj donieśliśmy, wywołała, zwłaszcza w sferach młodzieży tombakowej, której cały szereg przewinął się przez biura policji w charakterze świadków, łatwą do zrozumienia, sensacyjną „bohater“ tej skandalicznej afery, niejaki L. literat z Warszawy, umiał sobie nadawać pozory zamożności i w sferach tombakowej młodzieży, pomimo starszego już wieku cieszył się dużą popularnością.

„Przyjęcia“ u niego należały do bardzo ucieszających, a ton tych zabaw był tak wesoły, że — jak oświadczyła jedna z bufetowych kawiarnianych — po pierwszej bytności na takiej zabawie, nie chciała tam już pójść, bo „tak wesoło panowie się zachowywali“. Na koszt przyjęć tych placili „goście“, którzy przeważnie przychodzili w towarzystwie „dam“, stosunkowo bardzo znaczne kwoty. Co się tyczy zarzutu kuplerstwa, uczynionego L. w doniesieniu do policji, w której to podstanie nastąpiło jego aresztowanie, to polegało ono na tem, że L. swoją „kuzynkę“ „odstąpił“ niejakemu Cz., również znanemu na bruku lwowskim jegomości, zastrzegając sobie zwrot rozmaitych wydatków, poczynionych na „kuzynkę“. Cz. jednak następnie nie chciał dotrzymać warunków „kontraktu“, a napierany przez L. zrobił na niego doniesienie o kuplerstwo. Po spisaniu protokołu, został wprawdzie L. wypuszczony na wolną stopę, akta jednak sprawy powędrują do prokuratury państwa.

Przeprowadzone bardzo ściśle i skrupulatnie, jak zwykle przez komisarza p. Stankiewicza śledztwo, dało mu powód do wkroczenia przeciwko jednej ze stałych uczestniczek zabaw u L. niejakej Stefici K. Jak wykazało śledztwo, K., która w swoim czasie figurowała, jako ofiara w rozmaitych procesach o kuplerstwo, obecnie zniżyła rolę i sama zaczęła zajmować się tym fachem i „kuzynkę“, z którą nawet przez kilka tygodni mieszkala wspólnie u L., stręczyła rozmaitym jegomościom za pieniężnym wynagrodzeniem.

Rezultat zabaw okazał się dla „kuzynki“ fatalnym. Z polecenia władzy sanitarno-policyjnej Zosia, która pozostawała na razie w aresztach policyjnych, powędrowała wczoraj do szpitala.

Zmarli.

We Lwowie: Marya z Mieczkowskich Sikora, wdowa po asystencie leśn. lat 23. — Piotr Zaleszczyk, cukiernik, lat 24. — Adela Elektorowiczówna, uczennica IV klasy szk. wydz., lat 15 — Helena Wilhelmina Schweitzerówna, lat 21. — Feliks Kowalski, kupiec, lat 65. — Michalina Bułkowska, lat 19.

W Krakowie: Ks. Jerzy Gabryś, proboszcz tamtejszej parafii ewangelickiej.

W Alland pod Badenem: Mieczysław Ostojka Kubalski, urzędnik galic. Towarz. magazynowego w Borysławiu, w 28 roku życia.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6 czerwca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Ludwik Koziebrodzki z Hlibowa, hr. Franciszek Zamoyski z Borysławia, hr. Olga Borkowska z Ponikwy, hr. Csaky Pallavicini z Czech, hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, hr. Jan Moszyński z Rosyi, Wiktor Abrahamowicz z Tyszkowic, Władysław Zieliński z Podłęża, Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa, Władysław Daszewski z Rohatyna, Ewa Stanowska z Brodek, Kon-

stanty Komierowski z Sokołowa, Leon Guttman z Wiednia, Stanisław Piątkiewicz z Przemyśla, Helena Schubert z Arco.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 6 czerwca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono kor. 39·80 do 40·20.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62·— do 62·50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu piętęnego.

Wiedeń, dn. 6 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 289·—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 290·—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262·—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260·—, Pożyczka serbsk-norm. po 100 fr. 4. proc. 100·—, b) bezprocentowej Budapeszteńskie (Basillca) 5 zł. 22·50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 470·—, Clary zł. 40, m. k. 141·50, Pożyczka m. Insbrodu 25 zł. 73·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 57·—, Ofen 40 zł. 163·—, Palffy 40 zł. m. 45 162·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30·25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57·—, Salma 204·— zł. m. kon. 68·—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 157·25 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 521·—.

Berlin, dn. 6 czerwca. Banknoty austriac. 85·30, Spirytus —.

Paryż, dn. 6 czerwca. Trzy procent. renta 98·60, 30·15.

Frankfurt, dn. 6 czerwca. Austr. kred. 211·23, Laura —, Disconto 168·—, Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Wiedeń, d. 7 czerw. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672·75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 812·—, Akcje Anglo banku 310·—, Akcje Unionbanku 554·—, Akcje Länderbanku 438·25, Akcje Bankvereinu 555·—, Akcje Boden credit 1045·—, Akcje gal. Banku hipotecz. 574·—, Akcje kolei państwowych 680·—, Akcje kolei południowej 150·— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 453·—, Akcje kolei półn. 5700—5740, Akcje kolei czern. 581·— Akcje Alpy 573·—, Akcje Rima Muranyi 575·50, Akcje Prag. Tow. żel. 2736·— Akcje Fabryki broni 606·—, Akcje tureckie tyton. 407·—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 572·— —, Oblig. węg. ind. 95·45, Renta majowa 99·75, Austr. Renta koronowa 99·85 Węg. Renta koronowa 95·90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98·80, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98·65, 4½ proc. listy Banku hipot.

100·95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111·60, 4 proc. listy Banku kraj. 98·90, 4½ proc. listy Banku kraj. 101·50, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99·35, 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 98·90, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97·65, Losy tureckie 157·25, Marki 117·27, Ruble 252·50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, 5 proc. ros. pożyczka 1906 88·40.

Usposobienie ożywione. Zamknięcie spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Usposobienie giełdy wczorajszej chwilami skłaniało się do słabej tendencji. Jedyne lombardy były bardziej pożądanymi, inne zaś główne papiery były zaniedbane. Akcje kolejowe stały pod naciskiem wrażenia, że ewentualne upaństwowienie nie będzie przez obecną izbę posłów załatwione. W południe całe zainteresowanie wróciło się ku lombardom, tak, że w innych papierach nastąpił kompletny zastój.

Berlin, d. 7 czerw. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211·40, Staatsbahny 146 — Disconto Comandit 185·60, Berlin. Tow. handl. 173·60, Laura 249·90, Bohumery 257 — Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubelza gotówkę 215·90, Kolej warsz.-wied. 131·— ult., Kolej morza śródziemnego 91·25, Kolej Meridionałna —, Losy tureckie 147·50 Renta włoska —, Harpener's Kopalnia węgla 219·90, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacje — Lombardy 30·80, Kolej Henry 155·10, Niemiecki bank narodowy 127·40, Kanada Preferred 160·50, Akcje żegluga hamburskiej 162·70, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 265·50.

Frankfurt, d. 7 czerw. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100·60, Austr. renta złota 100·80, Austr. akcje kredytowe 211·60, Staatsbahny 146·10, Lombardy 31·10, 4-proc. austr. renta koronowa 100·—

Tendencja: silna.

Paryż, d. 7 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98·77, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 149·—, Nowe tureckie Console —, Otomany —, Deber 449·50 Chartered —, Rio-Tinto 17·06, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 6 czerw. Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 15·90 do 15·92, Żyto na kwiecień 1906 r. od — do —, Żyto na październik od 13·12 do 13·14, Owies na kwiecień 1906 r. od — do — Owies na październik od 13·20 do 13·22, Kukurudza na maj 1906 11·50 do 11·52, kukurudza na lipiec od 13·08 do 13·10, kukurudza na sierpień od 13·20 do 13·22, Rzepak na sierpień od 23·80 do 30·—

Pogoda: deszcz.

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena znizowana . . . K. 1—

Blicher **Clausen J. STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1·20

Compain **L. M. PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —·60

Coulevain **Piotr de. NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej . . . K. 1·80

Daudet **Alfons. NOWEŁE Z CZASÓW OBLĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —·60

Doyle **Conan. CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —·60

Gąsiorowski **Wacław HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6·—, w ozd. opr. . . K. 7·80

Gąsiorowski **Wacław. ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4·—, w ozd. opr. . . K. 4·60

Głabiński **Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE** . . . K. 1—

Głabiński **Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—

Glin **Elinor. WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —·60

Gorkij **M. OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —·60

Grotter. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliogramura wielkości 90:61 cm. . . K. 3—

Gruszecki **Art. WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2—

Hauch **C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1·20, w ozd. oprawie . . . K. 1·80

Heryng **Zygmunt. LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3·—, dla prenumerat. . . K. 2—

Hobson **Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6·25, dla prenum. . . K. 4—

Hołmanowa **Klementyna z Tańskich**. WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena znizowana . . . K. 3—

w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4·80

Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wiecu . . . K. 1·20

Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6·—, znizowana na . . . K. 3—

Jeż **T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—

Krajewski **Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1·20

Kraszewski **J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —·60

Kuncewicz **Izydor. MOI ZNAJÓMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —·60

Laskowski **Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —·60

Lie **Jonas. DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —·60

Macchar **Jan. MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2—, dla prenumerat. . . K. 1—

Maszewski **Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —·60

OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —·60

Pilo **M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1·20

Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1·50

Rod **Edward. DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1·20

Roman **K. MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—

Romanowska **St. NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —·30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

Rosny **J. H. DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1·20

Rossowski **Stanisław. MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2·50

Rossowski **Stanisław. PSYCHE**, przeżyte, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—

Roveta **G. LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1·20

Rozwadowski **Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1·20

Sclawus **Wiesław. UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3·60

Seignobos **K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10·40, dla prenum. . . K. 7·50

Słowacki **Juliusz**. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—

Sołtan **Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—

Spencer **Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2·60 dla prenumerat. . . K. 1·50

Wasilewski **Zygmunt. NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1·20

Wasilewski **Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3·60

W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1·20

Wazow **Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1·80

Wells **H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —·60

Wilkoński **A. RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —·60

Witort **Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·50

Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1·20